

Filip Mizia, Zostań

Wiesz, czasami również gubię czas
Tak jak Ty
Biorę głęboki wdech, zamykam oczy i
Znikam i już nie chcę wracać
Dajesz mi powody,
by zatrzymać te chwile
Czy wiesz o czym mówię, mówiąc
Tak dobrze mi, tak dobrze

Zostań, zostań, nie uciekaj
Zostań, zobacz jak wspaniale jest czuć
Jest czuć

W każdy piątek mógłbym leżeć z Tobą w wannie
Tylko bez kresek, dzisiaj to ja Ciebie kradnę
Będę pieścił twoją szyję, obejmował
Tylko nie gól mi nóg bo to przypał, no zobacz
Będę Cię słuchał, uwielbiam jak się otwierasz
Zapalę wszystkie lampy w domu, żeby zmrok Ci nie doskwierał
Przy mnie nie utoniesz, spocznij w mych ramionach
Możesz zasnąć obudzę Cię, gdy ostygnie woda
Nie bój się, nie zostawię Ciebie samej
Mogę siedzieć w tej łazience i do szóstej nad ranem
Możemy całą noc patrzeć w lustro
Zatracając się w sobie, gubiąc oddech i jutro

Zostań, zostań, nie uciekaj
Zostań, zobacz jak wspaniale jest czuć
Jest czuć
Zostań, Zostań

Wiesz, czasami również gubię czas
Tak jak Ty
Biorę głęboki wdech, zamykam oczy i
Tak dobrze mi, dobrze mi z Tobą